



foto: Andrzej Oleksa

## Szanowni Czytelnicy!

Na łamach naszego biuletynu przeczytacie Państwo o działaniach realizowanych w ramach programu „Drogi dla Natury” prowadzonym przez Fundację EkoRozwoju i jej pozarządowych partnerów. W roku 2010, we współpracy z 26 zarządami dróg różnych szczebli na Dolnym Śląsku, Powiślu, Warmii, w Małopolsce, Wielkopolsce i Lubuskim posadziliśmy ponad 10 000 drzew przydrożnych.

Sadzeniu drzew towarzyszy rozpoznawanie występowania chrząszcza pachnicy dębowej w drzewach przydrożnych. Dla przetrwania pachnicy, gatunku priorytetowo chronionego przez Unię Europejską, wielkie znaczenie ma obecność starych drzew w krajobrazie otwartym.

Prowadzimy działania sprzyjające publicznej dyskusji na temat zachowania alej – konferencje i seminaria. Doradzamy drogowcom jak uniknąć szkody dla przyrody i złamania przepisów prawa. Interwenujemy, jeśli pojawia się zagrożenie niszczenia cennych drzew.

W roku 2011 posadzimy pozostałe 20 000 z docelowej liczby 30 000 drzew. Gdyby posadzić je w jednym szpalerze, to sięgnąłby on od Warszawy do Krakowa.

Zapraszamy do dalszej współpracy samorządy i zarządy dróg.

*Dr inż. Piotr Tyszko-Chmielowiec  
Lider programu Drogi dla Natury*

# Jak sadzimy drzewa?



foto: Krzysztof Smyk

W Dolinie Baryczy, na pograniczu śląsko-wielkopolskim, sadzenie 2625 drzew przeprowadziła Fundacja EkoRozwoju.



foto: Jakub Józefczuk

Fundacja Ekologiczna „Zielona Akcja” z Legnicy posadziła także 2625 drzew we wschodniej i środkowej części Dolnego Śląska.



foto: Alina Rodziewicz

Stowarzyszenie Eko-Inicjatywa z Kwidzyna przeprowadziło sadzenie 3500 drzew na Powiślu i Warmii.



foto: Joanna Janek, Janusz Hyrtos

Krakowska Fundacja Aeris Futuro posadziła 1750 drzewek w Małopolsce.

Partnerstwo z drogowcami jest zasadą programu „Drogi dla Natury”. Podstawą prawną dla sadzenia są umowy podpisywane przez partnerów projektu z zarządcami terenu, którzy udzielają zgody na sadzenie na swoim gruncie oraz zobowiązują się przejąć nasadzenia i pielęgnować je zgodnie z przyjętymi zasadami. Partnerzy wybierają wykonawców w przetargach. Każde drzewo jest sadzone w lokalizacji uzgodnionej z zarządcą drogi, a wykonawcy udzielają przynajmniej rocznej gwarancji na wykonane nasadzenia. Przedstawiciel zarządcy drogi bierze udział w odbiorze posadzonych drzew.

Sadzimy rodzime, długowieczne drzewa, przyjazne dla otoczenia – przede wszystkim miododajne lipy, dęby i drzewa owocowe. W wypróchniałych wnętrzach starych egzemplarzy tych gatunków spotyka się pachnicę dębową i wiele innych rzadkich zwierząt. Nie sadzimy topól obcego pochodzenia, które były kiedyś tak popularne. Rosną one szybko, ale krótko żyją, mają kruche gałęzie i płytko rosnące korzenie. Zamierające topole należy zastępować rodzimymi drzewami, takimi, jak lipy i dęby.



foto: Tomasz Kowalski

Zwykle sadzimy drzewa przynajmniej 3 m od krawędzi jezdni – optymalnie za rowem. Bliższe sadzenie jest możliwe w przypadku uzupełniania luk w starych alejach lub przy drogach o niewielkim ruchu. Staramy się sadzić minimum 1 m od granicy sąsiadującego pola, o ile pas drogowy jest wystarczająco szeroki. Unikamy miejsc, w których drzewa utrudniłyby ruch samochodów i maszyn rolniczych.

**W 2010 roku posadziliśmy 10 500 drzew w trzech regionach Polski. Są to drzewa rodzimych gatunków, a sadzonki pochodzą z regionu sadzenia lub regionów sąsiednich. Główne gatunki to lipa i dąb – jako najkorzystniejsze siedliska dla pachnicy dębowej. Sadzimy także drzewa owocowe i wierzby, tam, gdzie warunki na to pozwalają.**



foto: Jakub Józefczuk

Program Drogi dla Natury to także seminaria i spotkania informacyjne, służące przede wszystkim promocji programu i przedyskutowaniu z samorządowcami i drogowcami zasad współpracy. Dają one też okazję do publicznej dyskusji na temat zachowania alej. Spotkania gromadzą wielu drogowców, samorządowców, przyrodników i dziennikarzy. Ich przebieg dowodzi, że rzeczowa dyskusja na rzecz zachowania zadrzewień przydrożnych jest możliwa. Coraz częściej udaje się znajdować rozwiązania pozwalające zwiększać bezpieczeństwo ruchu przy jednoczesnym zachowaniu walorów przyrodniczych i krajobrazowych alej. W tym zakresie jest jednak jeszcze dużo do zrobienia (patrz str. 4).



foto: Anna Samiś-Franz

## Seminaria i spotkania

Pierwsze seminarium regionalne miało miejsce we Wrocławiu w czerwcu 2010 r. i było realizowane przez Fundację EkoRozwoju we współpracy z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei. We wrześniu odbyło się seminarium w Olsztynie poświęcone dylematom ochrony drzew przydrożnych, które

zgrupowało ponad 90 uczestników. Seminarium przygotowane zostało przez Stowarzyszenie Eko-Inicjatywa we współpracy z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska. Spotkania informacyjne odbyły się w Kwidzynie, Prochowicach, Miliczu, Olsztynie i Wrocławiu.



foto: Emilia Miłkowska



foto: Emilia Miłkowska



foto: Emilia Miłkowska



foto: Anna Samiś-Franz

## Inwentaryzacja stanowisk pachnicy dębowej

Inwentaryzację stanowisk pachnicy dębowej przeprowadzają specjaliści-entomolodzy, na których czele stoi dr Andrzej Oleksa z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. W składzie zespołu są dr Marcin Kadej, dr Adrian Smolis i dr Adam Malkiewicz z Wrocławia, Tomasz Klejdysz z Poznania i Robert Gawroński z Morąga.

W pierwszym roku prac zinwentaryzowano szczegółowo 290 stanowisk – poszczególnych alej, wybranych przydrożnych. W roku 2011 prace losowo na obszarze realizacji projektu, czyli na Dolnym Śląsku, Powiślu i Warmii oraz w Małopolsce. Rejestrowane było nie tylko występowanie

pachnicy, ale i innych cennych gatunków, oraz oczywiście dane o drzewach przydrożnych. W roku 2011 prace będą kontynuowane, a ich wyniki posłużą opracowaniu propozycji programu ochrony dla pachnicy dębowej w Polsce.



foto: Andrzej Oleksa

Więcej informacji na temat naszych działań znajdziecie na stronie:

[www.aleje.org.pl](http://www.aleje.org.pl)

# Dwie plagi polskich drzew

Potężne stare drzewa mają wielką wartość historyczną i krajobrazową. Świadczą ludziom liczne przysługi – takie, jak pochłanianie zanieczyszczeń powietrza, produkcję tlenu, czy bycie domem dla wielu pożytecznych i cennych zwierząt. Ich wartość akumulowała się przez wiele pokoleń i jest w przypadku szlachetnych gatunków drzew nie do odtworzenia w czasie trwania życia ludzkiego.

Niestety, decyzje o wycięciu drzew w naszym kraju podejmuje się zbyt łatwo. Rozumiejąc, że przy intensywnym rozwoju infrastruktury nie da się ich wszystkich zachować, widzimy, że wiele drzew wycina się niepotrzebnie i pochopnie. Nierzadko podczas remontów

Obecnie decyzje zezwalające na usunięcie drzew przydrożnych, z wyjątkiem obcych gatunków topoli, muszą być uzgadniane z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska, na mocy ustawy o ochronie przyrody. Należy też przeprowadzić oględziny w zakresie występowania gatunków chronionych przez organ wydający zezwolenie na wycinkę.

Drugą powszechną plagą polskich drzew jest szkodliwy i nielegalny zwyczaj tzw. pielęgnacji dewastacyjnej. Chodzi o przycinanie pnia drzewa i konarów na tzw. zapalkę. Cięcia takie osłabiają i destabilizują drzewo przez pozbawienie go wielkiej części aparatu asymilacyjnego, otwierają drogę in-



Jeden z wielu przykładów pielęgnacji dewastacyjnej: lipy na cmentarzu w Owczarach, powiat oławski na Dolnym Śląsku.

fekcji grzybowej i zwykle prowadzą do przedwczesnej śmierci drzewa.

Od lata ubiegłego roku art. 82 ustawy o ochronie przyrody zakazuje cięć dewastujących korony drzew. Dopuszcza się jedynie usuwanie gałęzi obumarłych, nadłamanych lub wchodzących w kolizję z obiektami budowlanymi lub urządzeniami technicznymi, cięcia kształtujące koronę młodych drzew i utrzymujące kształt korony drzewa.



foto: Piotr Tysko-Chmielowiec

dróg wycinane są drzewa stojące poza zasięgiem prac, nie przeszkadzające w modernizacji. Częstym problemem jest niszczenie podczas wycinek siedlisk chronionych i rzadkich gatunków, jak pachnicy dębowej, czy niektórych porostów. Stare drzewa stanowią unikalne siedlisko przyrody. Na przykład ze starymi dębami jest związanych dwieście kilkadziesiąt gatunków owadów, kilkadziesiąt ptaków i setki innych organizmów – grzybów, bakterii, porostów...

## Można inaczej:

W roku 2010 inwestor zastępczy chodnika budowanego we wsi Świętoszyn wystąpił do Urzędu Miejskiego w Miliczu o zezwolenie na wycięcie 17 drzew – starych lip i dębów. Po bliższym zbadaniu sprawy przez Fundację EkoRozwoju okazało się, że można wszystkie te drzewa bez problemu pozostawić przy życiu, jeśli chodnik poprowadzić dalej od jezdni. Inwestorzy (gmina, starostwo i zarządca dróg wojewódzkich DSDiK) podzielili nasz pogląd i zdecydowali o przeprojektowaniu chodnika. W efekcie i wilk jest syty i owca cała.



foto: Piotr Tysko-Chmielowiec

[aleje.org.pl](http://aleje.org.pl)



Fundacja EkoRozwoju

[www.fer.org.pl](http://www.fer.org.pl)

50-134 Wrocław  
ul. Białoskórnicza 26  
tel./faks 71 343 08 49



Fundacja Ekologiczna  
„Zielona Akcja”

Fundacja Ekologiczna  
„Zielona Akcja”

[www.zielonaakcja.pl](http://www.zielonaakcja.pl)

ul. Wrocławska 41, 59-220 Legnica  
tel. 76 862 94 30, faks 76 721 24 96

Partnerzy:



FUNDACJA  
AERIS FUTURO

Fundacja  
Aeris Futuro

[www.aeris.eko.org.pl](http://www.aeris.eko.org.pl)

ul. Krowoderska 11/8, 31-141 Kraków  
tel. 12 430 08 22



Eko Inicjatywa

Stowarzyszenie  
Eko-Inicjatywa

[www.ekokwidzyn.pl](http://www.ekokwidzyn.pl)

ul. Miłosna 1, 82-500 Kwidzyn  
tel./faks 55 261 22 16, tel. 55 261 37 97

Projekt finansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko oraz przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

